



Franciszkański kącik zielarski

Herbarium św. Antoniego

o. Erwin Urbaniak tel: 501-630-942

Witaminy i minerały franciszkańskie



Witamina D3-Ca-K2(MK7)

SUPLEMENT DIETY

Składniki suplementu przyczyniają się do utrzymania zdrowych kości i zębów, wspomagają wchłanianie wapnia i fosforu oraz utrzymanie prawidłowego poziomu wapnia we krwi.

Składniki: cytrynian wapnia, menachinon-7, menachinon-6, cholekalcyferol, stearynian wapnia, dwutlenek krzemu
Masa netto: 36 g (60 kapsulek po 0,6 g)

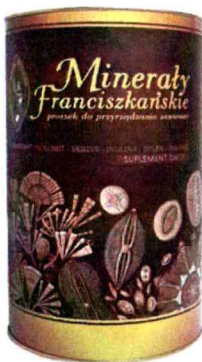


Witamina C

SUPLEMENT DIETY

Jest skutecznym środkiem zwalczającym wolne rodniki, czyli antyoksydantem. Witamina C nie jest wytwarzana w organizmie ludzkim, dlatego też musi być dostarczana z zewnątrz i to regularnie, ponieważ nie kumuluje się w organizmie i jej nadmiar jest usuwany z moczem.

Masa netto: 150 g (proszek)



Minerały Franciszkańskie

SUPLEMENT DIETY

Ułatwiają wydalanie zbędnych produktów przemiany materii, korzystnie wpływają na pracę przewodu pokarmowego, przyspieszają pasaż treści jelitowej, wspomagają prawidłowe funkcjonowanie układu odpornościowego, poprawiają wygląd włosów, skóry i paznokci, wspierają prawidłowe funkcjonowanie układu nerwowego oraz układu kostno-szkieletowego.

Składniki: diatomit (ziemia okrzemkowa spożywcza, o zawartości 85% dwutlenku krzemu), siarczan magnezu, inulina z cykorii, ziele skrzypu polnego Equisetum arvense L. (zmikronizowane), dolomit (CaCO₃, 50%, MgCO₃, 40%), selenian (IV) sodu.

Masa netto: 500 g (proszek)

Nr konta: 37 1090 1069 0000 0001 4285 3965

Klasztor Zakonu Braci Mniejszych Franciszkanów

Oliwska 2 80-563 Gdańsk Nowy Port



Gazetka

Franciszkańska

Kościół Morski - Gdańsk - Nowy Port

Uroczystość św. Franciszka

4 października 2020

NR 27 [79]

Msza św.

NIEDZIELA:

8.00, 10.00, 12.00, 16.30

Msza św.

Dni powszednie:

7.30, 18.30



Ewangelia wg św. Łukasza (9, 57-62)

Naśladowanie Chrystusa wymaga wyrzeczenia

Gdy Jezus z uczniami szedł drogą, ktoś powiedział do Niego: «Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz».

Jezus mu odpowiedział: «Lisy mają nory i ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć».

Do innego rzekł: «Pójdź za Mną». Ten zaś odpowiedział: «Panie, pozwól mi najpierw pójść pogrzebać mojego ojca». Odparł mu: «Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże».

Jeszcze inny rzekł: «Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu». Jezus mu odpowiedział: «Ktokolwiek przykładą rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego».

Uroczystość św. Franciszka

4 października – tego dnia cały Kościół wspomina św. Franciszka i chce dziękować Bogu, za to, że wzbudził w św. Franciszku pragnienie ewangelicznego życia w prostocie i radości. To właśnie Ewangelia jest kluczem do zrozumienia fenomenu św. Franciszka – nie miłość do zwierzątek, nie bycie wesołym biedakiem, czy nie hasło „peace and love”, ale właśnie żywa Ewangelia. Franciszek żył Słowem Bożym, od niego wszystko zaczynał i do niego ciągle wracał. Był żywą ilustracją prawd ewangelicznych. Święty z Asyżu miał też swoje wady, przeżywał jak każdy trudności, problemy, kryzysy, ale w tym wszystkim chciał przyłgnąć całkowicie do Pana. I to ta niesamowicie bliska relacja z Bogiem uczyniła Franciszka kimś niezwykłym i niepowtarzalnym i to właśnie to powinniśmy w nim naśladować.

Franciszek imponuje chyba każdemu swoją miłością do wszystkich, radością, pokojem, który miał w sobie, prostotą przeżywania codzienności... ale od Franciszka możemy najbardziej nauczyć się tego, że zamiast skupiać się na konkretnych owocach, trzeba się skupić na samym Bogu i przyłgnąć do niego całym sercem, a Jego obecność przyniesie nam miłość, radość, pokój i wszystko to, co będzie nam potrzebne.

Kwiatki św. Franciszka - streszczenie fragmentów.

Rozdział 8 – „o radości doskonałej”

Franciszek udaje się wraz z bratem Leonem do klasztoru p.w. Panny Maryi Anielskiej. W czasie drogi tłumaczy towarzyszowi wędrówki, czym jest radość doskonała. Przywołuje różne przykłady wzorowej postawy świętości braci zakonnych, parafrazując słowa Hymnu o miłości z I listu św. Pawła do Koryntian (1 Kor 13, 1-13). Wyjaśnia, że żadna z opisywanych tam postaw ani zdolności, ani nadzwyczajnych darów danych od Boga nie da człowiekowi radości doskonałej. Zniecierpliwiony brat Leon pyta więc, co w takim razie jest tą radością? Franciszek snuje opowieść o tym, jak stojący przy furcie zakonnik klasztoru, do którego zmierzają bracia, kilkakrotnie odgania ich od bram, nie ufa im, każe wychłostać, a oni zmęczeni, zziębnięci, głodni i ubrudzeni cierpliwie czekają na wpuszczenie do klasztoru. Na koniec stwierdza:

Ponad wszystkimi darami i łaskami Ducha św. jest pokonanie samego siebie i chętnie znoszone cierpienie, męki, krzywdy i udręczenia dla miłości Chrystusa.

Rozdział 10 – „o pokorze”

Franciszek wraca z lasu po modlitwie. Spotyka go – uważany za wzorowego sługę Bożego, pełnego wiary – zakonnik Maciej. Trzykrotnie powtarza pytanie skierowane do Franciszka, w którym wyraża swoje zdumienie dla jego osoby i popularności. Mówi: Dlaczego świat cały biegnie za tobą i pragnie cię widzieć, słyszeć i słuchać?

Franciszek odpowiada bez namysłu, że „wypatrzyły” go oczy Boga. Nigdzie indziej nie znalazły kogoś tak nikczemnego, niedołężnego czy grzesznego, jak on. Najwyższy wybrał go, bo chciał – zdaniem Franciszka – zakpić ze szlachectwa, dumy, piękności i mądrości. Wybrał kogoś, kto będzie się chlubił tylko z faktu „przynależności” do Boga. Brat Maciej po tych słowach utwierdził się w przekonaniu, że Franciszek naprawdę jest pełen pokory.

Rozdział 16 – „o kazaniu do ptaków”

Franciszek zwraca się do brata Sylwestra i siostry Klary z prośbą o modlitwę. Intencja jest jedna: chodzi o odpowiedź Boga na rozwianie wątpliwości Franciszka: czy ma oddawać się tylko modlitwie, czy też

zajmować się ewangelizacją innych. Bóg przemawia przez usta modlących się: ma rozgłaszać innym o Bogu i Jego chwale, bo po to go powołał. Efektem pierwszego kazania było utworzenie Trzeciego Zakonu św. Franciszka, bo tylu zgłosiło się chętnych. Potem przemawiał do ptaków, które zleciały się do niego na polu. Mówił im o potrzebie wdzięczności Bogu za to, co mają: nie sieją, nie żną, a Bóg je żywi i dba o nie. Po kazaniu czyni znak krzyża, ptaki rozlatują się w cztery strony świata.

Rozdział 21 – „o wilku z Gubbio”

W okolicach miasta Gubbio grasuje wilk. Czyni wiele zła – zagryza zwierzyne, staje się zagrożeniem nawet dla życia człowieka. Lituje się nad mieszkańcami św. Franciszek, który „ucisza” wilka modlitwą i znakiem krzyża. W rozmowie wyjaśnia mu, że postępuje źle, w sposób niegodny i dalej tak być nie może. By temu zapobiec i dla dobra obu stron zawiera z nim układ – ludzie będą karmić wilka, a ten w zamian okaże skrucę i stanie się potulny jak baranek. Wilk na to przystaje. Nastaje czas zgody i wielkiej radości w Gubbio. A św. Franciszek wykorzystuje tę sytuację i tłumaczy okolicznym mieszkańcom, że tak jak wilk się zmienił, tak trzeba, by ludzie się nawrócili. I skoro Bóg uchronił ich od śmierci z paszczy wilka, tak uchroni ich od śmierci w piekle, jeżeli zrozumieją swoją grzeszność i odpokutują za to czym prędzej jeszcze tu, na ziemi.

Rozdział 25 – „o uzdrowieniu trędowatego”

W pewnym szpitalu bracia zakonnicy opiekują się trędowatymi. Wśród nich jeden jest szczególnie niezdolnym pacjentem. Wykrzykuje, złorzeczy, złości się i bluźni tak bardzo, że bracia są skłonni nie opiekować się nim w ogóle. Ale fakt ten zgłaszają św. Franciszkowi. Ten przeprowadza rozmowę z chorym i postanawia wyręczyć braci w czynnościach pielęgnacyjnych. Kiedy zaczyna myć jego schorowane i cuchnące ciało swoimi gołymi rękami, trędowaty zostaje uzdrowiony. Wraz z tym cudem następuje uzdrowienie duszy pacjenta. Trędowaty nawraca się. Jednak szybko popada w jakąś inną chorobę i wypowiadawszy się, umiera. Jego dusza, ulatująca do raju, ukazuje się św. Franciszkowi. Błogosławi go, wyraża wdzięczność Bogu za ofiarną służbę franciszkanów wśród ludzi. Poleca św. Franciszkowi trwać w dziękczynieniu i być zawsze dobrej myśli.

Paweł Wyszkowski